



Bez wakacyjnej nudy

Jestem już po raz piąty na półkoloniach i za każdym razem jest coraz fajniej, bardzo mi się podoba, mam koleżanki, uwielbiam to wszystko, co organizatorzy dla nas przygotowali. Lubię wyjazdy na basen, bardzo mi się też podobały zajęcia z robotami - super ciekawe. A właściwie wszystko było super - mówi czwartoklasistka Dagmara Nowak. - Każdy dzień przynosił wiele ciekawych rzeczy, mile spędziłam te dwa tygodnie, na nudę nie było czasu - dodaje młodsza o rok Zuzanna Malinowska.

W bibliotece, szkole podstawowej i Domu Kultury Sokolnia odbywały się w lipcu wakacyjne zajęcia dla uczniów imielińskich szkół, które zorganizowało i sfinansowało miasto. Zajęcia rozpoczęły się 12 lipca i cieszyły się dużym powodzeniem, do szkoły codziennie przychodziło około 200 dzieci.

W pierwszym tygodniu atrakcje skierowano przede wszystkim dla dzieci młodszych: wyjazdy na basen w Lędzinach, do katowickiej Figlarni. Na miejscu brały udział w warsztatach teatralnych oraz lalkarskich oraz w zajęciach z robotami. W drugim tygodniu dzieci starsze wyjeżdżały na basen oraz strzelnicę w Bieruniu Nowym,

Na zakończenie (23 lipca) dzieci odwiedził burmistrz Jan Chwiedacz, który wręczył zwycięzcom zmagani sportowych medale, a wszystkim dzieciom czekolady. Natomiast dzieci przedstawiły wakacyjny program artystyczny.

W ostatni wakacyjny dzień na półkoloniach jak od kilku lat odbył się kiermasz zorganizowany przez Społeczne Hospicjum Cordis w Mysłowicach. Oferowane były różne przedmioty, wyroby i ozdoby wykonane przez personel, wolontariuszy i samych chorych z Hospicjum. Jak co roku nasi



W Sokolni odbyły się warsztaty ceramiczne, podczas których kształtowano nie tylko glinę.

uczestnicy okazali wielkie serce, w ciągu pół godziny zostały sprzedane prezentowane wyroby oraz książki.

Nad bezpieczeństwem półkolonistów czuwało 12 wykwalifikowanych instruktorów pod kierownictwem Katarzyny Krzyżowskiej.

Od strony medycznej nad bezpieczeństwem uczestników czuwała Małgorzata Tomczok. Dzieci otrzymywały codziennie oprócz smacznych bułek również słodycze, owoce i lody oraz napoje (eso)

Muzycznie w bibliotece

Wakacje w bibliotece przebiegały pod hasłem „Library Summer Festival” (Letni Festiwal Biblioteczny) inawiały do Roku Chopinowskiego. Spotkania odbywały się od 5 do 9 lipca. Każdemu dniu patronował inny gatunek muzyczny.

Przygodę z muzyką rozpoczęto od klasycznego poniedziałku. Uczestnicy gościli Izabelę Klebańską - autorkę książek o nutach i instrumentach muzycznych, scenariuszy radiowych i

telewizyjnych dla dzieci i młodzieży oraz dobranoczek i piosenek. Po spotkaniu uczestnicy byli za pan brat z „Muzyczną zgrają” (taki tytuł nosi książka Izabeli Klebańskiej) oraz gotowi na kolejne festiwalowe atrakcje.

We wtorek wybrano się na spacer nad Zalew Imieliński, gdzie przy dźwiękach gitary biesiadowano z harcerzami z 41 DH „Sokoły”. Nie zabrakło też harcerskich gier i zabaw.

Chopinowska środa kryła za sobą recital fortepianowy Piotra Kopińskiego. Przewodnikiem po czasach Chopina był muzykolog Roman Jochymczyk. Niewątpliwą atrakcją była możliwość pochwalenia się własnym warsztatem muzycznym na scenie. Niespodzianką tego dnia była kolorowa wata cukrowa.

W celtycki czwartek uczestnicy gościli znany zespół „Beltaine”. Jego członkowie w ciekawy sposób zapoznawali z instrumentami charakterystycznymi dla tego rodzaju muzyki. Chętni próbowali swoich sił w tańcu irlandzkim, którego

krótki kurs przeprowadziła tancerka zespołu „Glendalough”. Podsumowaniem był wspólny występ muzyczno-taneczny.

Zakończeniem muzycznej przygody był freestyleowy piątek. Na boisku szkoły podstawowej aktorzy Teatru Otwartego TO z Krakowa zabrali uczestników na „Muzyczną planetę zagadek”. Podczas spektaklu chętni mogli z mikrofonem przed publicznością spróbować swoich sił w prezentacji zdolności scenicznych.

Jak co roku wakacje w bibliotece cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, co przekładało się na liczbę uczestników. Każdego dnia w muzycznych wakacjach w bibliotece uczestniczyło ponad 80 dzieci i młodzieży. Organizatorzy dziękują za włączenie się w festiwal pani Kasi Krzyżowskiej, wolontariuszom oraz harcerzom z 41 DH „Sokoły”. (bm)

Glina jak umysł

Umysł pięknie kształtowany to było hasło... warsztatów
Dokończenie na str. 4

egzemplarz
bezpłatny



Radny ocenia
kadencję

➤ str. 3



Górska
Matka Boska

➤ str. 4



Georg Paul
z Imielina

➤ str. 5



90 lat
Marii Smantek

➤ str. 6

Gratulacje (nie tylko) dla policji

Srebrny medal Za Zasługi dla Policji otrzymał burmistrz Imielina Jan Chwiedacz. Uroczystość odbyła się 30 lipca w katowickiej szkole policyjnej. A okazją było przypadające w końcu lipca policyjne święto. Odznaka jest wyrazem uznania dla imielińskiego samorządu za wspieranie i pomoc udzielaną policji.

Powiatowe uroczystości policyjne odbyły się 22 lipca w

Bieruniu. Z tej okazji wręczono awanse i nagrody wyróżniającym się funkcjonariuszom. Gratulacje policjantom bierunińskim i imielińskim złożył również J. Chwiedacz (na zdjęciu z J. Słoninką), który życzył im między innymi „dalszych sukcesów w podejmowanych działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa w naszym mieście, satysfakcji i zadowolenia z pełnionej służby”. (zz)



KRONIKA POLICYJNA

14 lipca nieustalony sprawca skradł spod Biedronki rower na szkodę mieszkańca Imielina.

17 lipca nieustalony sprawca poruszający się BMW na stacji paliw zatankował paliwo wartości 300 zł.

20 lipca na ul. Liliowej kierujący fiatem 53-letni mieszkaniec Imielina zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z innym samochodem, a następnie uderzył w ogrodzenie przydrożnej posesji. Pomiar alkoholu wykazał u mężczyzny 1,6 promila alkoholu. Dodatkowo mężczyzna kierował wbrew zakazowi orzeczonemu wyrokiem sądu. Został zatrzymany przez policjantów. W wyniku zdarzenia nie było ofiar.

23 lipca nieustalony sprawca skradł z niezamkniętego samochodu saszetkę z dokumentami oraz pieniędzmi na szkodę mieszkańca Imielina.

26 lipca policjanci zatrzymali do kontroli 34-latek z Imielina, który kierował motorowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 1,9 promila alkoholu.

30 lipca na ul. Satelickiej nieustalony sprawca skradł 20 m kabla telefonicznego na szkodę firmy CTL LOGISTICS.

31 lipca policjanci zatrzymali na ul. Imielińskiej do kontroli 32-letniego mieszkańca Imielina, który kierował motorowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 0,48 promila alkoholu. (kpp)

DYŻURY RADNYCH

6 września (poniedziałek) w Urzędzie Miasta od godz. 16⁰⁰ do 17⁰⁰ dyżurują radni: **Marian Synowiec** (okręg nr 11) – ulice: Dunikowskiego, Kuczyńskiego, Kusocińskiego i Rubinowa. **Dariusz Staszewski** (okręg nr 12) - ulice: Banachiewicza, Adamskiego. **Tadeusz Komandera** (okręg nr 13) – ulice: Grabowa, Klonowa, Leśna, Lipowa, Podmiejska, św. Brata Alberta od nr. 45a do nr. 107 i od nr. 34 do nr. 110, Wierzbowa.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zając. ISSN 1898-8350. Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 032/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk AC Pokale Imielin. Nakład 1200 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Kopalnia usunie szkody

Majowa powódź pokazała, jakie szkody w Imielinie poczyniła eksploatacja węgla. Powstały wówczas zalewiska w rejonie ulic Drzymały, Malczewskiego, Imielińskiej. Potoki Imielinka i Cisowiec nie były w stanie odprowadzić nadmiaru wody, gdyż lustro wody znalazło się powyżej otaczającego potoki terenu. Odpowiedzialna za tę sytuację jest kopalnia Ziemowit.

W związku ze szkodami górnictwami 28 lipca odbyło się spotkanie przedstawicieli kopalni z władzami miasta. Ustalono na nim, że Ziemowit „w możliwie najkrótszym terminie” dokona pomiarów geodezyjnych potoków Cisowiec i Imielinka. Pomiaru posłużą do określenia, jakie prace trzeba wykonać, by umożliwić nimi spływ wody.

Kopalnia zobowiązała się do wyczyszczenia przepustu pod ul. Imielińską na potoku Cisowiec. Dokona również czyszczenia Imielinki od ul. Malczewskiego do nieczynnej bocznicy kolejowej wraz z przepustem pod nim. Prace te mają być rozpoczęte jeszcze w tym miesiącu (sierpniu).

Natomiast tzw. tryb awaryjny przewidziano dla kolejnych robót. Pod tym pojęciem należy rozumieć, że zapewne tak szybko, jak tylko będzie to możliwe. Będą nimi: zabezpieczenie przepustu pod torami w rejonie ul. Drzymały, by odciąć wodę z północnej części torów. Następną pracą kopalni będzie regulacja spływu wody ze zlewni przed torami od ul. Drzymały do przepompowni znajdującej się przy tej ulicy. (zz)

Boiska przy gimnazjum

Powstaną dwa boiska ze sztuczną nawierzchnią – jedno będzie miało charakter wielofunkcyjny – posłuży do rozgrywek piłki ręcznej, koszykówki i tenisa. Drugie przeznaczone będzie do gry w siatkówkę. Poza tym powstanie również bieżnia. Całość zostanie ogrodzona. W tym roku przygotowany zostanie projekt, a w przyszłym roku planuje się wykonanie inwestycji.

Kanalizacja na Kuczyńskiego

Lędzińska firma Ekorec za ponad 246 tys. zł wybuduje kanalizację deszczową na ul. Kuczyńskiego. Taki jest wynik przetargu ogłoszonego przez miasto, do którego przystąpiło 8 firm. Do końca października powinno powstać 220 metrów kanalizacji deszczowej.

Po przedszkolu MOPS

I piętro budynku przy ul. Imielińskiej 87, czyli zajmowane do ubiegłego roku przez przedszkole, będzie siedzibą MOPS-u. W tym celu zostanie przeprowadzony remont pomieszczeń, którego koszt po przetargu wyniesie 215,5 tys. zł. Obejmuje on roboty murarskie, elektryczne i malarskie. Remont wykona do końca września krakowska firma Elektrobud.

Nowa nazwa banku

Od lipca Bank Spółdzielczy w Katowicach zmienił nazwę na Śląski Bank Spółdzielczy „Silesia” w Katowicach. Pod starą nazwą bank działał na lokalnym rynku od ponad 110 lat. „Nową nazwą pragniemy wpisać się w zmiany zachodzące w regionie (rozszerzenie skali działania, współpraca z wieloma jednostkami samorządowymi, pozyskiwanie nowych członków naszego banku)” – czytamy w komunikacie banku. (zz)

Kryterium uliczne

UKS GIMNAZJUM w Imielinie zaprasza na VI Kryterium Uliczne o Puchar Burmistrza Miasta Imielin, które odbędzie się 5 września w godz. od 12. do 18. W czasie zawodów ulice: Sapety, Ściegiennego, Skalna będą wyłączone z ruchu. Do udziału w rywalizacji sportowej młodzież szkolną zaprasza na godzinę 11.30. Za utrudnienia w ruchu organizator zawodów przeprasza. (um)

Utrudnienia na Hallera

Rozpoczęły się prace (współfinansowane przez kopalnię Ziemowit) przy budowie kanalizacji deszczowej i nowej nawierzchni przy ul. Hallera – na odcinku od ul. Imielińskiej do Skargi.

Roboty muszą być prowadzone z czasowym wyłączeniem z ruchu odcinków remontowanej drogi. – Przepraszam mieszkańców za spowodowane pracami okresowe zamykanie ulicy. Mam nadzieję, że mogą liczyć na zrozumienie

oraz zastosowanie się do wyznaczonych objazdów ulicami: Kordeckiego, P. Skargi, Brata Alberta – burmistrz Jan Chwiedacz zwraca się za naszym pośrednictwem do mieszkańców ul. Hallera i właścicieli położonych w pobliżu firm. – Niestety inaczej tego remontu nie da się przeprowadzić – dodaje burmistrz.

Prace przy naprawie drogi i budowie kanalizacji powinny zostać wykonane do końca października. (zz)



Imielińska do remontu

Został ogłoszony przez Zarząd Dróg Wojewódzkich przetarg na budowę chodnika, ścieżki rowerowej i nową nawierzchnię ul. Imielińskiej (od granicy miasta z Mysłowicami do ul. Miarki).

Projekt inwestycji sfinansowało miasto, a koszty robót w zdecydowanej większości poniesie województwo, czyli właściciel

drogi. Do końca sierpnia powinien być wyłoniony wykonawca. Miasto Imielin sfinansuje roboty w kwocie 500 tys. złotych, natomiast pozostałą część, czyli około 6-7 mln (rzeczywista wartość robót będzie znana po przetargu) sfinansuje Zarząd Województwa. Roboty będą rozłożone na dwa lata – ten i przyszły rok. (zz)

Jest dobra współpraca

W poprzednim wydaniu „Kuriera” rozpoczęliśmy cykl rozmów z przewodniczącymi komisji Rady Miasta, którzy podsumowują obecną kadencję. Rozpoczęliśmy też od błędu. Radną z najdłuższym stażem zasiadającą w Radzie Miasta od początku samodzielności Imielina jest Agnieszka Wilczek. Panią Agnieszkę i czytelników przepraszamy. W tym wydaniu „Kuriera” przedstawiamy rozmowę z Dariuszem Staszewskim - przewodniczącym Komisji Gospodarki Miejskiej, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Ładu Publicznego.

- Pańska Komisja ma szeroki zakres działalności. Na co szczególnie poświęcaście uwagę w mijającej kadencji?

- Komisja zajmuje się wieloma sprawami, począwszy od utrzymania czystości i porządku, zieleni miejskiej poprzez remonty chodników, dróg, a skończywszy na inwestycjach, z najważniejszą – kanalizacją. Warto zwrócić uwagę, że na koniec roku będziemy mieć ponad tysiąc domów podłączonych do sieci (na ok. 1870 znajdujących się w mieście, czyli ponad połowę) przy pomocy 60 km rur. To potężne przedsięwzięcie i ogromne pieniądze „utopione” w ziemi, czyli takie których nie widać. Za te pieniądze postawilibyśmy kilka obiektów, które zmieniłyby oblicze miasta. Drugą społecznie ważną inwestycją było przedszkole.

W zakresie ochrony środowiska istotną była realizacja programu ograniczenia niskiej emisji, czyli wymiana pieców i instalacja kolektorów słonecz-



Dariusz Staszewski

nych. Objętych programem było 450 domów. Dbałość o środowisko to również selektywna zbiórka odpadów, czyli segregacja do worków.

W trosce o bezpieczeństwo utrzymaliśmy – mimo powstania komendy powiatowej – posterunek policji. Dla poprawy bezpieczeństwa finansujemy dodatkowe patrole. Zamontowane zostały fotoradary, które spowolniły ruch samochodów, podobnie jak zainstalowanie świateł na skrzyżowaniu ul. św. Brata

Alberta z Imielińską. Na pewno na bezpieczeństwo wpływa system monitoringu, czyli kamery zainstalowane w różnych punktach miasta (szkoły, przedszkole, boisko, centrum).

- Na jakiej podstawie określone są najważniejsze zadania?

- Rada Miasta przyjmuje wieloletni plan inwestycyjny. Oprócz tego opracowujemy plan na każdą kadencję. W większości zadania obecnej kadencji były kontynuacją tego, co radni zaplanowali poprzednio.

- Czy jest Pan zadowolony z tego, co się udało zrobić?

- Ogólnie tak, ale zawsze można zrobić więcej – np. nie powstała hala widowiskowo-sportowa. Sądzę, że zrobiliśmy to, na co nas było stać - w sensie finansowym. Jest pytanie: czy trzeba robić za wszelką cenę, czy lepiej poczekać i pozyskiwać fundusze z zewnątrz (szczególnie z Unii Europejskiej). Na tej zasadzie nie robiliśmy od razu kanalizacji, tylko postaraliśmy się o pieniądze z Unii. Inny przykład to remont ul. Imielińskiej z budową ścieżki rowerowej. Dokładamy do niego 0,5 mln zł, ale kilkakrotnie więcej pieniędzy dostaniemy z województwa. Jeszcze jeden przykład to realizowany wspólnie z powiatem remont ulicy św. Brata Alberta.

- Jakim partnerem dla miasta jest kopalnia „Ziemowit”?

- Niestety szkody odczuwamy nawet wtedy, gdy nie ma wydobycia pod Imielinem – np. lutowe wstrząsy. Jest ona trudnym partnerem, ale dajemy sobie z tym radę, o czym świadczy choćby remont ul. Hallera współfinansowany ze szkód górniczych. Niestety jako mieszkańcy sami musimy dochodzić swoich praw w sporach z kopalnią.

- Jak się Panu współpracuje z radnymi?

- U nas nie ma podziałów politycznych i dlatego jest dobra współpraca w Radzie Miasta. Są dyskusje, bo wiadomo że każdy chce coś zyskać dla swojego okręgu, ale wiadomo też, że nie można tej krótkiej kołdry szarpać tylko w jedną stronę. Na początku każdego roku wiemy, ile pieniędzy przeznaczyć na remonty i udaje nam się zawsze wypracować porozumienie. Nie przypominam sobie jakichś dużych problemów z tego powodu. To naturalne, że jak jest 15 radnych, to ktoś będzie niezadowolony, ale zawsze spór można rozwiązać demokratycznie – przez głosowanie.

- Z czym do Pana jako radnego przychodzą mieszkańcy?

- Są to różne sprawy. Mieszkańcy zwracają uwagę na niewykoszone rowy, nieuprzą-

nięty chodnik, brak oświetlenia na drodze, ale są też poważniejsze sprawy - ostatnio np. podtopienia, szkody górnicze. Ludzie pytają też dlaczego się tego, czy tamtego nie robi.

Te uwagi, jak sądzę, wynikają z tego, że ludzie cenią sobie porządek i gdy zobaczą, że coś jest nie tak, chcą mieć to zrobione. Uważam, że to bardzo dobra cecha. Ale też nie da się wszystkiego w krótkim czasie zrobić – np. gdy śnieg topnieje, nie da się w ciągu 2 tygodni wysprzątać całego miasta, czy w ciągu tygodnia wykosić wszystkich rowów. Nasi mieszkańcy przyzwyczaili się do porządku i zaczynają coraz wyżej podnosić poprzeczkę. To bardzo dobrze, bo mobilizuje nas do kolejnego wysiłku.

- Jak Pan ocenia miasto po 15 latach samodzielności?

- Sądzę, że najlepiej zrobią to sami mieszkańcy. Nasz Imielin przyciąga ludzi, ich liczba co roku się zwiększa – głównie dlatego, że się do nas przeprowadzają. Nawet ci spoza Imielina są zauróczeni - że jest czysto, są nowe chodniki i drogi, nowe budynki. Myślę, że jak się uporamy z kanalizacją, to wtedy więcej pieniędzy przeznaczymy na infrastrukturę, a każda złotówka wydana na miasto będzie go ulepszała, będzie ją po prostu widać. (rozmawiał zz)



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego - realna odpowiedź na realne potrzeby

„Ochrona zbiornika wody pitnej Dzieńkowice poprzez budowę kanalizacji sanitarnej dla Miasta Imielin – etap II (obszar 1,1a)”

Realizacja na terenie miasta największego projektu dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach działania 5.1 Gospodarka wodno-ściekowa Priorytetu V Środowisko, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007 - 2013 we wrześniu wkroczy w decydującą fazę.

Z zaplanowanych 36,9 km sieci kanalizacji sanitarnej w systemie podciśnieniowo-gra-

witacyjnym wybudowano dotąd 26,6 km oraz powstała gotowa technicznie do uruchomienia pompownia próżniowo-tłoczna.

We wrześniu rozpocznie się przełączanie pierwszych budynków do sieci kanalizacji sanitarnej. Proces ten potrwa do końca października i będzie to sprawdzian funkcjonowania nowej sieci, jak i stopniowe przygotowanie funkcjonującej oczyszczalni do większego napływu ścieków do oczyszczenia.

Realizacja Projektu stanowi drugi etap programu rozwiązyującego kompleksowo gospodarkę ściekową na terenie aglomeracji Imielin, ce-

lem ochrony zbiornika wody pitnej. Zrealizowanie projektu oznacza, że w ciągu czterech lat w sumie udało się wybudować ponad 68 km sieci kanalizacji sanitarnej na terenie miasta.

Obecna inwestycja wartości 21,6 mln złotych w 69,69% finansowana jest ze środków Unii Europejskiej, natomiast środki własne pochodzą z budżetu miasta oraz umorzonych pożyczek, które zaciągnęło miasto w latach 2006 - 2007 z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach i zgodnie z umową ma obowiązek przekazać te środki na inwestycje ekologiczną.

Tańsze podręczniki

Uczniowie rozpoczynając w roku szkolnym 2010/2011 naukę w klasach I – III szkoły podstawowej oraz w klasie II gimnazjum mogą uzyskać dofinansowanie do zakupu podręczników. W tym celu należy do 15 września złożyć wnioski w sekretariacie szkoły. Wnioski są dostępne w sekretariacie Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego przy ul. Karola Miarki 7 oraz

w sekretariacie Gimnazjum im. Powstańców Śląskich przy ul. Sapety 8.

O dofinansowanie mogą się ubiegać uczniowie z rodzin w których dochód na osobę nie przekracza 351 zł miesięcznie oraz niepełnosprawni. Uczniowie klas I - III szkół podstawowych mogą otrzymać maksymalnie 170 zł, natomiast uczniowie II klas gimnazjów 310 zł. (um)

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 roku z późn. zm.) Burmistrz Miasta Imielin zawiadamia, że na tablicach ogłoszeń a także na stronie internetowej Urzędu Miasta Imielin www.imielin.pl (ogłoszenia), znajduje się wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w rejonie ul. Zachęty i Maratońskiej oraz przy ul. św. Br. Alberta. Wykazy wywieszono w okresie od 30.07.2010 r. do dnia 20.08.2010r.

Bez wakacyjnej nudy

Dokończenie ze str. 1

ceramicznych, które odbyły się w ostatnim tygodniu lipca w Sokolni. Prowadząca je plastyczka, arteterapeuta Sylwia Nowak zapoznawała uczestników poprzez praktyczne działania z różnymi sposobami posługiwania się gliną.

Praca z nią był obcowaniem z materiałem, którym zapewne od samego początku swego istnienia posługiwał się człowiek. Dlatego uczestnicy warsztatów zaczęli od najprostszych form – kuli, wałka poprzez poznawanie bardziej skomplikowanych, do szkliwienia i wypalania w piecu.

– Te zajęcia mają pokazać, że człowieka można formować tak jak glinę; jesteśmy elastyczni, przyjmujemy różne zachowania, ale i też dajemy się kształtować przez różnych ludzi – rodziców, nauczycieli, kolegów. Aż nadchodzi moment krzepnięcia, kiedy stajemy się twardzi, odporni na zmiany, ale jednocześnie delikatni, nasze istnienie jest też kruche, jak to uszko, które jednemu dziecku oderwało się od dzbanka. Dopiero wypalenie w ogniu potrafi zahartować – opowiada nam prowadząca zajęcia wyjaśniając dosłowny i przenośny ich sens.

– Można w czasie wakacji robić coś ciekawego i do tego za darmo (wiem że zwykle takie kursy sporo kosztują). Mam wolny czas, to chętnie korzystam, chociaż do tej pory nie brałam udziału w zajęciach plastycznych – mówi Marcin Hermyt, który w tym roku skończył gimnazjum. I dodaje, że bardzo go wciągnęły zajęcia, dlatego codziennie na nie *Zajęcia muzyczne harcerze zorganizowali nad zalewem.*



Na zajęcia w szkole podstawowej przygotowano atrakcyjny program (zdjęcie u góry i na dole), w którym każdy znalazł coś dla siebie.

przychodzi, by zobaczyć, jak od podstaw można stworzyć coś fajnego.

Zdaniem szóstoklasistki Marty Komandery te zajęcia to „niesamowita zabawa” - Można się czegoś nauczyć, dowiedzieć jak można zrobić różne rzeczy z gliny. Marta, moim zdaniem, chodzi na zajęcia plastyczne, to zafascynowała ją ta nowa technika. Zajęcia odbyły się dzięki dofinansowaniu z miejskiego programu przeciwdziałania alkoholizmowi w ogólnopolskiej akcji „Zachowaj trzeźwy Umysł”.

Indiańskie zabawy

Wypoczynek dla dzieci zorganizowała również jak co roku Akcja Katolicka. Ponad czterdzieścioro w wieku od 7 do 16 lat codziennie przez tydzień wyjeżdżało na wycieczki – do Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach, Muzeum Chleba w Radzionkowie, Świerklańca, *Zajęcia muzyczne harcerze zorganizowali nad zalewem.*

parku w Rychwałdzie, Brennej i Wisły, kopalni Guido w



Górska Matka Boska

Trzy razy uniknąłem śmierci, gdy pracowałem w kopalni. Ta grotta oraz obraz są wotum za moje ocalenie – mówi Jerzy Stolorz z Imielina. Ponad 40 lat pracował w kopalni, dlatego tak jak wielu górników docenia wartość wizerunku Matki Boskiej, który umieszczony jest w cechowni.

Grotta z rzeźbą Matki Boskiej Mocy znajduje się w dągliejowym lesie (dąglęzja to amerykańska odmiana sosny) w Szczyrku, a obraz w położonym obok niego Hotelu Górskim, którego J. Stolorz jest właścicielem.

– Z żoną zwiedzałem niemal cały świat: od Norwegii po Kenię i od Ameryki po Tajlandię, mieszkaliśmy w wielu hotelach i pensjonatach i niemal w każdym znajdowały się kaplice: chrześcijańskie, buddyjskie, hinduskie, ekumeniczne, czego w Polsce nie spotkałem, poza paroma ośrodkami wczasowymi – powiedział właściciel podczas uroczysto-

Zabru i zamku w Chudowie do Rud Raciborskich. W tym ostatnim miejscu najbardziej zainteresowała je wioska indiańska. – Dzieci nie chciały z niej wyjść – tak im się podobało: opowiadania o kulturze Indian, konkurencje – strzelanie z łuku, rzut oszczepem, tańce i zabawy indiańskie... – opowiedziała

nam Małgorzata Tomczok, która była jedną z organizatorek wyjazdów.

Uczestnikom zapewniono nie tylko przejazdy i wstęp do zwiedzanych miejsc, ale i całodzienne wyżywienie oraz lody. Fundusze na ten cel zostały zebrane podczas festynu Farskie Ogrody. (zz)



Uroczystość poświęcenia figury Matki Boskiej w Szczyrku.

ści. Turyści wychodząc w góry i szczęśliwy powrót zwracają się do Matki Boskiej Górskiej, stąd zrodziła się ta potrzeba.

17 lipca w gorące sobotnie popołudnie odbyła się uroczystość poświęcenia grotty i obrazu z udziałem władz miejskich Szczyrku, znajomych i przyjaciół oraz księży – ks. Piotra buddyjskie, hinduskie, ekumeniczne, czego w Polsce nie spotkałem, poza paroma ośrodkami wczasowymi – powiedział właściciel podczas uroczysto-

śpiewając tę pieśń – to był najbardziej wzruszający moment naszej uroczystości – mówi J. Stolorz.

Półtorametrową figurę Matki Boskiej Mocy z granitu strzegomskiego wykonał Grzegorz Matysik. Znajduje się ona w grocie przypominającej granitową łódź. Umieszczony w hotelu obraz przedstawiający Matkę Boską w góralskim stroju, namalowała na dębowej desce Irena Aksamit ze Szczawnicy. (zz)

George Paul z Imielina



George Paul czyli Jerzy Stolarczyk

Trudno go złapać, bo jak nie w Barcelonie, to jest w Ameryce, Kapsztadzie, Australii, na Hawajach, a może w Japonii, a najpewniej w Mediolanie – stolicy europejskiej mody męskiej, gdzie od 5 lat ma mieszkanie. Co nie znaczy, że właśnie tam jest, bo może agencja wezwała go, by jechał na drugi koniec świata. Najwię-

cej czasu spędza w hotelach. U rodziców w Dusseldorfie bywa, ale nie dłużej niż kilka dni. Pseudonim artystyczny: George Paul. Ale dla rodziców Jerzy – Jerzy Stolarczyk.

Tymczasem Teresa i Zygmunt Stolarczykowie siedzą na werandzie domu w Imielinie i przeglądają kolorowe czasopisma z całego świata, gdzie mogą

zobaczyć jak reklamuje jakąś nową kreację.

Czy chciał być modelem – i to takim: jednym z kilkunastu najlepszych na świecie? Nigdy w życiu.

- W czasie wakacji pracował w kawiarni, którą zrobiono w plażowym stylu - na piasku, z palmami i parasolami – opowiadają rodzice. Jakaś zawodowa fotograficzka zrobiła mu tam zdjęcie i dała z kolei swojej znajomej z agencji mody. Potem przyszło zaproszenie do Paryża. Syn nie wiedział nic o pokazach mody, jak się zachować, poruszać – poza tym że takie są. Powiedzieli mu, że jak usłyszy muzykę, to ma przejść się w jej takt. Przybiegli do niego z francuskiej telewizji i zapytali, jak długo jest w branży... Jurek potem relacjonował w domu: „Mamo jak usłyszałem muzykę, to po prostu wiedziałem, jak mam iść”.

Stolarczykowie wyjechali z Imielina ponad 20 lat temu. Już gdy Jurek miał kilka lat, zauważyli, że ma dryg i lubi taniec. Postanowili posłać go do baletu, gdzie zwykle zgłasza się dużo dziewczynek, a tam bardzo potrzebowali chłopców. Przez kilka lat pilnie uczył się baletu, ale w wieku 13 lat mama postanowiła, że mu wystarczy, mimo że tańczył jak Michael Jackson. Odtąd nie miał kontaktu z tańcem czy publicznymi występami. Chciał uczyć się w szkole hotelarskiej, a w czasie

wakacji trochę popracować i wtedy właśnie go zauważono. Ze szkoły były nici, bo ciągle wyjazdy nie pozwoliły na regularną naukę.

W branży jest już 7 lat. W domu włoskiego szefa agencji, w której pracuje, wisi jego duży portret, a właściciel traktuje go jak syna. Nic dziwnego, bo jeden kilkudniowy kontrakt przynosi zwykle kilkanaście tysięcy euro dochodu – oczywiście do podziału z ekipą, która go przygotowuje i agencją.

Jest modelem czyli reklamuje produkt, a nie siebie. Otwierał pokaz garniturów Armaniego, ale i Bossa. Reklamuje okulary, modę weselną, stroje sportowe czy torby... Najdziwniejsze zlecenie to chyba sprzęt dla żegla-

Teresa i Zygmunt Stolarczykowie mogą podziwiać, jak wygląda ich syn w kolekcjach najlepszych kreatorów mody.



rzy i nurków – zdjęcia robiono w Australii.

- Garnitur musi na nim „leżeć” – jak nie pasuje, to w nim nie wystąpi - to jest podstawowa zasada. Ma już doświadczenie i potrafi ocenić ubrania - wystarczy, że zobaczy kolekcję, by wiedzieć, co może ubrać. Syn zawsze lubił się dobrze ubierać i potrzebował 5 minut, by wybrać coś, co mu najlepiej pasowało – mama komentuje zachowanie syna.

Bycie w branży to nie tylko gotowość do podróżowania, ale i dbałość o kondycję, uprawianie sportu by zachować odpowiednią sylwetkę.

- Czasem idę ulicą, patrzę na plakat i widzę zaskoczona, a tu nowa reklama z jego udziałem – opowiada pani Teresa. (zz)

Było fajnie!

Niemal trzydziestu uczestników projektu „Kurcze! To fajnie!” czyli „Konkretne Tworzenie Filmu” na przełomie czerwca i lipca spędziło 6 dni w Beskidach. W projekcie biorą udział

uczniowie gimnazjów ze wszystkich szkół powiatu bieruńsko-łódzkiego, w tym z Imielina. W ciągu 18 miesięcy mają zrealizować film, w którym sami wezmą udział.

Uczestnicy i opiekunowie podczas zajęć w Rycerce utworzyli litery KTF - czyli skrót od hasła „Kurcze! To Fajne” będącego nazwą projektu.



- Po dwugodzinnej podróży pociągiem dojechaliśmy do Rycerki Dolnej, gdzie rozpoczęła się nasza przygoda z filmem. Pierwszy dzień służył do zaaklimatyzowania się w nowym miejscu, zintegrowaniu z innymi, stworzyliśmy regulamin i braliśmy udział w wielu zabawach przy ognisku – opowiadają uczestnicy projektu.

- Drugiego dnia rozpoczęły się warsztaty z fotografii i komunikacji, trwały one także następnego dnia. Nauczyliśmy się na nich jak robić portrety czy kontaktować się z innymi ludźmi. To umiejętności przydatne do tworzenia filmu - głównego celu naszego projektu. Teraz już wiemy, jak namówić rozmówców do

ujawnienia nam wiadomości, o które pytamy.

Po zakończeniu zajęć braliśmy udział w grze terenowej, w której musieliśmy wykorzystać zdobyte informacje, zrobić zdjęcia i stworzyć scenkę na podany temat. Gra odbywała się na terenie Rajczy, która sąsiaduje z Rycerką Dolną.

Tego samego dnia w popołudnie wyruszyliśmy szlakiem na Wielką Raczę. Było trudno, ale wszyscy dotarli na miejsce cali i zdrowi. Na szczycie przenocowaliśmy w schronisku PTTK. Następnego dnia przeszliśmy na przełęcz Przegibek. Na miejscu rozbiliśmy namioty, a wieczorem rozpaliliśmy ognisko.

Wyjazd był częścią projektu w ramach programu „Równać Szanse” administrowanego przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży i finansowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Pieniądze na realizację projektu (50 tys. zł) zdobyło Stowarzyszenie Młodzi Aktywni z Bierunia. Koordynatorem i współtwórcą projektu jest Jan Pioskowiak z Imielina. Stowarzyszenie wygrało (zajmując 1 miejsce w kraju) konkurs zorganizowany przez wymienioną Fundację.

- Wszystkim uczestnikom bardzo podobał się wyjazd. Wróciliśmy szczęśliwi i opaleni – kończą swoją relację młodzi ludzie. (ktf)

Od Jastrzębiej do Kordiana

Jastrzębia

Krótką uliczka w dzielnicy Pasieczki, boczna ulicy Orlej. W czasie okupacji nadano jej nazwę Finkenweg (Finke – zięba), po roku 1945 była ulicą Boczna.

Kamienna

Krótką uliczka w dzielnicy Granice, boczna ulicy Wyzwolenia, przy niej znajduje się kamieniołom Dolnak.

Karolinki

Ulica w dzielnicy Cisowiec. Usytuowana pomiędzy ulicami Imielińską a Kordeckiego. Na przedłużeniu tej ulicy znajdował się szyb powietrzny kopalni „Ziemowit”. W czasie okupacji nazywała się Tirpitz weg, po roku 1945 była ulica Stawowa.

Jej patron w latach międzywojennych Alfred von Tirpitz (1849 – 1930) niemiecki admirał i polityk, twórca niemieckiej potęgi morskiej przed pierwszą wojną światową.

Klonowa

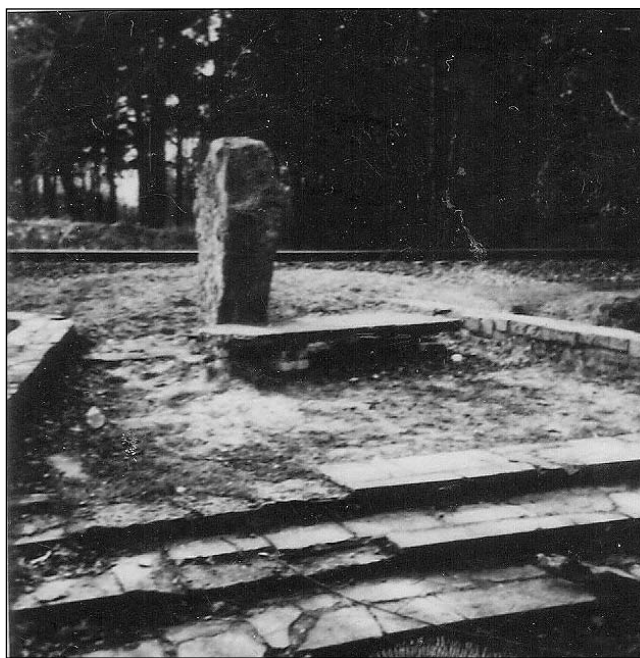
Ulica wzdłuż torów kolejowych, pomiędzy ulicami św. Brata Alberta a ulicą Drzymały. Znajduje się tam duża piekarnia. Poprzednio miała patrona w osobie Karola Świerczewskiego (1897 - 1947), generał, dowódca międzynaro-

dowej dywizji ochotników w hiszpańskiej wojnie domowej, podczas II wojny światowej współorganizator Ludowego Wojska Polskiego. Zginął w walce z bandami UPA.

Kolejowa

W większości wąska droga gruntowa. Pokrywa się z dawną trasą kolejki wąskotorowej tzw. Russbanhą konną wioząca kamień z kamieniołomu do stacji kolejowej.

Przy ulicy Kolejowej na skraju lasu obok torów kolejowych znajdował się obelisk z tabliczką upamiętniającą miejsce gdzie zginął Józef Głodek (ur. 6 stycznia 1926 r.) ps. „Kazimierz”. Pochodził z Byczyny, był członkiem oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej PPR, od stycznia 1944 – Armii Ludowej. Wchodził w skład grupy, którą dowodził Franciszek Szlachcic ps. „Wicek”. 29 kwietnia 1944 roku brał udział w akcji partyzanckiej rozkręcenia szyn kolejowych na szlaku Mysłowice – Oświęcim, która miała na celu dezorganizację niemieckiego transportu kolejowego. Podczas tej akcji w pobliżu Imielina został zastrzelony przez Niemców chroniących linię kolejowe (Bahnschutz). Zginął jako żołnierz ruchu oporu podczas wykonywania zada-



Obelisk na ulicy Kolejowej poświęcony pamięci Józefa Godka (nieistniejący).

nia bojowego mając zaledwie 18 lat. Hitlerowcy przywlekli jego zwłoki do Imielina w celu ustalenia tożsamości zastrzelonego. Na szczęście mieszkańcy nie rozpoznali w zmasakrowanym trupie współmieszkańca Imielina i dlatego też uniknęli niewątpliwych represji. Obelisk został wzniesiony w 1964 roku. Niekonserwowany uległ zniszczeniu.

Koralowa

Krótką uliczka w dzielnicy Jamnice, pomiędzy ulicami Sikorskiego i Wandy.

Kordeckiego

Ulica usytuowana pomiędzy ulicami św. Brata Alberta a ulicą Grzybową w dzielnicy Cisowiec.

Ulica ta wielokrotnie zmieniała nazwę. Nazywała się Seydlitz Str., Hallera, Cisowa, Friedrich Weg, Jagiellońska i Kawalca.

Augustyn Kordecki (1603 - 1673) był przeorem klasztoru Paulinów w Częstochowie; w 1655 roku obrońcą klasztoru przed Szwedami.

Friedrich Wilhelm Seydlitz, generał pruski (1721 - 1773), odznaczył się w wojnie sied-

mioletniej, szczególnie pod Rossbach.

Józef Haller (1873 - 1960) był politykiem, generałem; komendantem legionu wschodniego, dowódcą i twórcą armii polskiej we Francji.

Friedrich (Fryderyk) - imię królów pruskich rodu Hohenzollernów, prawdopodobnie patronem jest Fryderyk Wilhelm IV (1795 - 1861).

Jan Kawalec (1901 - 1945) (pseud. Siekierka) to działacz ruchu robotniczego, od 1934 przewodniczący Robotniczej Partii Socjalistycznej na Górnym Śląsku, więzień Oświęcimia.

Przy tej ulicy znajduje się hurtownia słodczy, ma tu też swoją siedzibę firma „Uranos”. Jest także duży staw zwany „Michalikowym”, miejsce częstych zawodów wędkarskich.

Kordiana

Krótką uliczka boczna Wyzwolenia. Patron tej ulicy, bohater sztuki Juliusza Słowackiego. Poprzednie nazwy to: Mozart Str. Moniuszki.

Wolfgang Amadeus Mozart (1756 - 1791), kompozytor austriacki, napisał opery „Czarodziejski flet”, „Wesele Figara”, „Don Juan”.

Stanisław Moniuszko (1819 - 1872), kompozytor, twórca opery narodowej, napisał opery „Halka”, „Straszny dwór” i in. *Bernard Kopiec*

Wakacyjnie u emerytów

Lipcowe spotkanie członków Imielińskiego koła emerytów odbyło się w Domu Kultury Sokolnia. Przyszło prawie sześćdziesiąt osób, lipcowym solenizantom złożono urodzinowe życzenia.

Uczestnicy spotkania mogli podziwiać, wiszące tam jeszcze, prace młodej i zdolnej mieszkanki miasta Agnieszki Skrzydło.

Prezes koła Bernard Stolorz przypomniał zebrany o planach na sierpień, czyli wyjazdach na

rekolekcje do Kokoszyca, na wycieczkę do Czernej, Tęczynka, Lipowca i Alwerni, a także do Kalwarii Zebrzydowskiej.

Solenizanci otrzymali życzenia muzyczno-spiewające. Wśród nich byli i tacy szczególnie, którzy świętowali okrągłe urodziny: Maria Koźlik (75 lat), Magdalena Hantulik (70 lat) oraz czerwcowy solenizant - Jan Kaizer (70 lat).

Na swoje miesięczne urodziny zaprosili koleżanki i kolegów z koła: Maria Mandrela, Genowefa Stokłosa, Małgorzata Saturnus, Gertruda Wieczorek, Henryk Jarosz, Anna Kaizer, Edeltraut Szeja, Dominik Buczek, Urszula Klein. (eso)



90 lat obchodziła 30 czerwca Maria Smantek. Z tej okazji jubilatkę odwiedził burmistrz Jan Chwiędacz, składając najlepsze życzenia i obdarowując koszem prezentów.



Kłopoty z wodą

Od tegorocznej powodzi minęło już sporo czasu, a w ogrodzie Marii Turczyńskiej-Kubas przy ul. Malornego jest nadal woda. Gdy rozmawiamy, parę kroków od domu nadal jest takie grzęzawisko, że nie da się przejść. W tych warunkach trudno wyhodować jakiegolwiek rośliny. Dlatego krzewy i inne rośliny wyglądają rachitycznie. Gospodyni prowadzi do piwnicy, która inaczej niż w innych domach znajduje się nie w ziemi, ale na równi z jej poziomem. Wkłada do szpary w podłodze niemal dwumetrowy pręt – wchodzi jak w masło. Gdy go wyciąga w 2/3 jest mokry. – Tu jest pod spodem bagno – objaśnia.

– Żeby tylko mi ktoś powiedział, co mam z tym zrobić – mówi kobieta i rozkłada bezradnie ręce. – Ja wiem, że miasto ogródka suszyć mi nie będzie. My sobie poradzimy, ale żeby ktoś doradził, czy drenaż wystarczy, czy tu nie ma jakiej kurżawki?

Właścicielka wspomina, że w pobliżu jej domu zawsze była woda. Przez długie lata wzdłuż drogi płynęła struga. W dzieciństwie widziała w niej nawet



W ogrodzie Marii Turczyńskiej-Kubas nawet 2 miesiące po powodzi stała woda.

ryby. Które tu podpływały z Imielanki. Z czasem struga stała się miejskim ściekiem, o czym mogła świadczyć woda przybierająca różne kolory – w zależności od tego, czy ktoś w domach wyżej położonych malował, prał czy urządzał świnioobiec.

Potem ściek ukryto w ru-

rach i zasypano. Pani Maria twierdzi, że były to rury różnej grubości i stąd zapewne część wody nie spływa, tylko rozlewa się wokół. Ma jeszcze jedno wspomnienie – jak stawiano dom, w który mieszka, czyli w latach 70. to na podwórku „wybijają” woda. – To

miejsce nazywano zabimi dołkami – mówi – wszyscy wokół mają tu wodę w piwnicach, wystarczy że trochę dłużej popada. Po potwierdzenie idziemy do Jadwigi Ryszki, która mieszka dwa domy dalej.

– W sąsiedztwie był rów melioracyjny (od przed wojny) i

do czasu, jak go nie zasypano, u mnie nie było wody – opowiada sąsiadka. Jak były suche lata, wydawało się komuś, że jest niepotrzebny. Odtąd zalewa nas co roku. Podczas powodzi miałam metr wody w piwnicy – skarży się pani Jadwiga. Przed dwoma laty zmarł jej mąż, odtąd wszystkie problemy spadły na jej głowę. W tym roku było tyle wody, że pomagali jej wypompować strażacy, a zwykle wystarczyło włączyć pompkę, którą ma na stałe w piwnicy. Schodzimy do piwnicy – jeszcze teraz jest w niej mokro.

Wiceburmistrz Krzysztof Szluz podkreśla, że w ostatnim okresie występowania szczególnie obfitych opadów deszczu większość posesji w mieście miała problemy związane z podtopieniem piwnic i ogródków. Potwierdza również, że Urząd (zgodnie z przepisami) nie może wykonywać odwodnień prywatnych posesji. W przypadku ulicy Malornego istnieje możliwość odprowadzenia wody z urządzeń odwadniających do istniejącej tam kanalizacji deszczowej. (zz)

Bezpłatne porady prawne Szkolenie strażaków

szukasz informacji o obowiązkowym stanie prawnym regulującym daną sprawę oraz wynikających z tego tytułu prawach i obowiązkach? Zgłoś się do Punktu Poradnictwa Otwartego, w którym bezpłatnie będziesz mógł skorzystać z porady prawnej!

Punkt otwarty jest dwa razy w tygodniu: w dni powszednie w godzinach 16⁰⁰ - 20⁰⁰, natomiast w soboty w godzinach 10⁰⁰ - 14⁰⁰.

W sierpniu jest czynny w imielińskiej bibliotece (na parterze) w następujących terminach:

10 sierpnia (wtorek),

13 sierpnia (piątek),

18 sierpnia (środa),

21 sierpnia (sobota),

23 sierpnia (poniedziałek),

26 sierpnia (czwartek).

Porady, które można uzyskać w punkcie, dotyczyć mogą m.in. spraw mieszkaniowych, rodzinnych świadczeń

socjalnych i ubezpieczenia społecznego oraz zatrudnienia i bezrobocia, a informacje m. in. spraw imigracji i repatriacji, relacji z administracją publiczną, finansowych, niepełnosprawności, pozbawienia wolności, spraw spadkowych, konsumenckich i własnościowych.

Punkt działa dzięki nawiązaniu współpracy Urzędu Miasta z Agencją Rozwoju Lokalnego S.A. w Jaworznie. W partnerstwie ze Stowarzyszeniem Wspierania Organizacji Pozarządowych MOST z Katowic realizuje ona projekt pt: „Świadczenie poradnictwa prawnego i obywatelskiego sposobem na wzmocnienie struktur administracji publicznej”. Jest on współfinansowany przez Unię Europejską.

Jak pokazały pierwsze tygodnie działalności, punkt porad cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców. (um)

W połowie lipca w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Chełmie Śl. strażacy z jednostek OSP naszego powiatu uczestniczyli w szkoleniu w zakresie ratownictwa drogowego. Połączono je z prezentacją sprzętu służącego do ratowania osób zakleszczonych w samochodach na skutek wypadku.

Sprzęt prezentowała niemiecka firma Weber Hydraulik. Prezenter pokazał na placu przed jednostką, na czym polega praktyczne użycie odpowiednich narzędzi.

Czterech strażaków pod kierownictwem prowadzącego szkolenie dokonało przy pomocy urządzeń firmy częściowej rozbiórki wraku samochodu polonez (przekazanego przez firmę „Kapustka”). Wszystkie czynności prowadzone były w sposób imitujący prawdziwą sytuację wypadku drogowego. W akcji znalazły się: rozpieracz-



ne, nożyco-rozpieracz, podnośnik, agregat hydrauliczny, a także poduszka wysokociśnieniowa i podpory stabilizacyjne oraz piły do cięcia metalu z dwoma przeciwnymi tarczami. Było to bardzo pożyteczne szkolenie i cieszyło się dużym zainteresowaniem.

Przy okazji zgromadzeni mogli podziwiać najnowszy nabytek chełmskiej jednostki - samochód pożarniczy man, który posiada armaturę wodno-pianową, węże tłoczne i ssawne, środki pianotwórcze, sprzęt ochrony osobistej, sprzęt oświetleniowy i wiele innych urządzeń. (rh, eso)

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 10 lipca
w imielińskim kościele



Jolanta Małgorzata Batys córka **Mieszka i Małgorzaty**
urodzona 22 maja
chrzestni: **Andrzej Musioł i Katarzyna Batys**



Samanta Ewa Chomiuk, córka **Cezarego Chomiuka i Gabrieli Kędzierskiej**
urodzona 8 września 2009 r.
chrzestni: **Arkadiusz Czerwonka i Renata Klima**



Patryk Karol Dobrowolski, syn **Mateusza i Katarzyny**
urodzony 18 maja
chrzestni: **Jacek Chrobok i Magdalena Pilipczuk**



Katryna Weronika Kucka, córka **Daniela i Barbary**
urodzona 24 maja
chrzestni: **Sebastian Wiewiórski i Anna Bukańska**

Będzie na co popatrzeć

Od nowego sezonu Pogoń Imielin występować będzie w I grupie ligi okręgowej – razem z drużynami z Chełmu Śl., Łędzin, Bierunia Starego, Kosztów, czy Katowic, co z pewnością uatrakcyjni rozgrywkę i ściągnie na mecze więcej kibiców – uważa Jacek Stęchły, trener zespołu.

- Występujemy w silnej grupie, gdzie nie ma słabej drużyny, a do awansu kandydować będzie 4 - 5 z nich – ocenia trener.

W drużynie Pogoni pojawią się nowi, choć już częściowo znani w Imielinie zawodnicy: obrońcy Marek Rusek i Łukasz Budzyło oraz pomocnik Bartłomiej Musiał. – Mieliliśmy nadzieję, że przyjdzie do nas również Adam Kozibąk, który grał w sparingach, ale

nabawił się kontuzji i jego występ jest pod znakiem zapytania. Testowani są też na meczach sparingowych 16 - 17-latkowie, którym daję szansę występu z seniorami. Szukamy ponadto kogoś do ataku, gdyż w poprzednich rozgrywkach mieliśmy kłopoty ze zdobywaniem bramek – mówi trener.

Pogoń rozegrała mecze sparingowe z Orłem Mokre wygrywając 6 : 1, z Zaborzem 1 : 0, przegrywając z Bestwiną 0 : 1 i pokonując Zet Tychy 5 : 2. W planach są spotkania z Chełmką i Naprzodem Lipiny.

Inauguracja ligi już 14 sierpnia o godz. 17., kiedy to Pogoń rozegra mecz u sąsiadów w Chełmie Śl. Natomiast 21 sierpnia o godz. 17. podejmuje u siebie zespół z Suszca. (zz)



Mateusz Bartłomiej Świergołk syn **Przemysława i Alicji**
urodzony 1 czerwca
chrzestni: **Artur Hybiorz i Bożena Pochwała**



Zuzanna Oliwia Wiśniewska, córka **Mariana i Barbary**
urodzona 30 maja
chrzestni: **Jarosław Florjański i Bożena Simińska**



Anna Milena Witala, córka **Bogdana i Barbary**
urodzona 11 czerwca
chrzestni: **Dariusz Kaczmarek i Maria Boser**